Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 184 — Katowice, sobota 11-go sierpnia 1928. — Rok 27

Po zgonie Radicza.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że otworzono tam testament polityczny Radicza. Stefan Radicz wyznaczył jako swego następcę i kierownika bloku chorwackiego b. ministra spraw zagranicznych dr. Trumbicza. Testament Radicza zwraca się do ludu chorwackiego, aby po jego śmierci zachował spokój. Emisarjusze koalicji, chłopsko-demokratycznej objeżdżają kraj samochodami, upominając ludność w myśl testamentu do zachowania spokoju.

Jak donoszą dzienniki z Białogrodu, w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem obradowano nad obecną sytuacją polityczną.

Skupczyna odbyła rano posiedzenie żałobne, podczas którego prezydent i wiceprezydent poświęcili przemówienia pamięci zmarłego posła Radicza. Podkreślali, oni w swych przemówieniach zalety, i zasługi zmarłego dla sprawy zjednoczenia się narodów jugosłowiańskich. W imieniu serbskiej partji chłopskiej, chciał zabrać głos Jowanowicz, jeden z współwinnych w strzelaninie, podczas której także Radicz został ranny, jednak prezydent nie udzielił mu głosu.

Wiedeń. (PAT). Z Zagrzebia donoszą, ze z wszystkich budynków publicznych powiewają chorągwie żałobne. Okna kawiarń i restauracyj pokryte są czarnym kirem. Rozważany jest obecnie plan wystawienia zwłok Radicza na widok publiczny. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę.

Zagrzeb. (PAT.) Kierownictwo Chorwackiej Partji Chłopskiej wezwało w ciągu nocy wszystkie organizacje partyjne do zachowania spokoju i porządku oraz powstrzymania się od wszelkich manifestacyj przeciwko innym partjom politycznym

Wiedeń. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia, w całej Chorwacji oraz w Zagrzebiu, panuje żałoba narodowa. O godz. 12-tej w nocy w mieście poczęły bić wszystkie dzwony. Rano miasto było jakby wymarłe. Wszystkie składy są zamknięte. Przed willą Radicza gromadzą się wielkie tłumy publiczności. W mieście panuje zupełny spokój. O godz. 2-giej nad ranem odbyło się na rynku zgromadzenie, na którem dwaj członkowie koalicji chłopsko-demokratycznej wzywali publiczność do zachowania zupełnego spokoju i zastósowania się do wskazań kierownictwa partji. Termin pogrzebu Radicza nie został jeszcze ustalony.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników z Białogrodu, premjer Koroszec wysłał na ręce rodziny Radicza telegram kondolocyjny, w którym oświadcza, że rząd postanowił, pochować zmarłego na koszt państwa. Koalicja chłopsko-demokratyczna — sprzeciwia się temu, chcąc pogrzebać swego kierownika własnym sumptem.

Na czwartkowem posiedzeniu skupczyny odbyła się dłuższa debata w kwestji wydania obu posłów Popowicza i Jowanowicza Lula z powodu ich współwiny w wypadkach dnia 20-go czerwca. Postanowiono wezwać sędziego śledczego do przesłuchania także i reszty posłów, którzy nie należą do koalicji chłopsko-demokratycznej, ale byli świadkami mordu.

Wiedeń. (PAT.) Na sobotę zapowiedziane zostały obrady posłów, należących do opozycji w Zagrzebiu, celem powzięcia odpowiednich uchwał. Jako przywódca i następca Radicza w koalicji chłopsko-demokratycznej brany jest pod uwagę przedewszystkiem Pribicewicz, który już podczas choroby Radicza kierował partją.

Z Zagrzebia donoszą, że król Aleksander przesłał jako pierwszy wdowie Radicza za pośrednictwem zagrzebskiego komendanta korpusu wyrazy współczucia.

Praga. (PAT). Cała prasa Czechosłowacka poświęca artykuły pamięci Radicza. „Venkov" ukazał się w czarnych obwódkach. Dziennik ten podkreśla niezwykłe zasługi, położone przez zmarłego, dla chorwackiego ruchu włościańskiego. „Narodni listy" wyraża życzenie, ażeby doszło do porozumienia serbsko-chorwackiego, gdyż zbyt gorące walki partyjne zaszkodziłyby całemu krajowi.

„Prager Tageblatt" wychwala niezwykły dar oratorski i talent męża stanu, jakim był Radicz, zaznaczając że przez śmierć Radicza naród chorwacki poniósł dotkliwą stratę.

Kongres prawa międzynarodowego w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W czwartek odbyło się otwarcie 35 kongresu prawa międzynarodowego w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów, i delegatów wszystkich państw. Profesor Cybichowski zagaił obrady imieniem uniwersytetu warszawskiego oraz w imieniu polskiego oddziału Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego. Zaznaczył on, że to wielkie stowarzyszenie powstało w roku 1863 i przeszło półwiekową działalnością zapisało się pięknie w dziejach rozwoju prawa i zbliżenia różnych poglądów, idei i przekonań. Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego jest istotnie i wybitnie towarzystwem międzynarodowem, bo nietylko odbywa swoje zjazdy w coraz to innem państwie, lecz wciąga do swoich prac wybitnych znawców wszystkich narodów, stwarzając podłoże, na którem będzie można wznieść piękny gmach spólnych ludom haseł i pragnień. Szczęśliwy jestem, mówił prof. Cybichowski, że mogę Panów powitać w 10 roku istnienia wskrzeszonej Polski, która wstąpiła na widownię dziejową w 10 wieku po Chrystusie i przez prawie 1000 lat jako wielkie państwo niepodległe dźwigała wspólnie z największemi i najstarszemi państwami cywilizowanemi brzemię pracy nad urzeczywistnieniem wielkich zagadnień narodów, państw i ludzkości.

W dalszym ciągu posiedzenia inauguracyjnego przemawiał imieniem delegacji amerykańskiej i angielskiej lord Phillimore, który między innemi zaznaczył, że był wychowany w tradycji, iż największą zbrodnią na prawie międzynarodowem był podział Polski. Nic też dziwnego, że Polska walczyła, o prawo stworzenia ponownie wielkiego i — ufam — pomyślnie rozwijającego się i kochającego sprawiedliwość kraju. Następnie przemawiał delegat Niemiec, Austrji, Francji, Włoch, oraz w imieniu innych delegatów sędzia grecki Calcyanni.

Polska dziękuje za uratowanie lotników.

Hamburg. (PAT.) Konsul Rzeczypospolitej Polskiej, Namysłowski, złożył w imieniu ministra spraw zagranicznych serdeczne podziękowanie dyrektorowi Deutsche Levante-Linie w Hamburgu za uratowanie lotników polskich przez załogę statku „Samos".

Oporto. (PAT.) Konsul honorowy Polski wydał śniadanie na cześć lotników polskich. W przyjęciu brali udział m. in. Amiot, konstruktor aparatu lotników polskich, przedstawiciel firmy „Lorraine Dietrich", Stalter oraz przedstawiciele Associated Press i Havasa. Konsul wzniósł kielich na cześć śmiałych lotników, gratulując im brawury i składając życzenia, ażeby nowy, pomyślny lot, który niezawodnie podejmą, nie przeszkodził im w odwiedzeniu raz jeszcze Portugalji, która ich zawsze powita z jednakową serdecznością.

Lotnicy w serdecznych słowach dziękowali konsulowi oraz władzom za pełne oddania przyjęcie i za udzieloną im pomoc.

Z Rosji sowieckiej.

Bolszewicka gazeta „Odieskija Izwiestja" zamieszcza następujący list podpisany przez 42 robotników fabryki Marti:

„W niedzielę rano spotkaliśmy pionierską organizację metalistów, która szła przez ulicę. Na jej czele szedł malec ubrany, jak ksiądz (świaszczennik) z krzyżem w ręku i wymachiwał nim na pośmiewisko otoczenia. My niżej podpisani robotnicy zwracamy na to waszą uwagę i prosimy, abyście zechcieli napisać w waszej gazecie, że protestujemy przeciwko takiemu chuligaństwu. Niechaj się prowadzi antyreligijną propagandę, ale wśród dorosłych, zaś dzieci niech zostawią w spokoju. Jeżeli nie chcecie, aby popi uczyli dziatwę, to i sami nie pchajcie im nic do głowy przeciw religji. Gdy dzieci dorosną, to same wówczas zadecydują — wierzyć, czy nie wierzyć. Dzieci są obecnie tak rozpuszczone i samowolne, że chociażby ich coś nie bądź w porządku utrzymywało. A to, że z krzyżem chodzą nie jest ani nauką, ani odpoczynkiem tylko zepsuciem i rozpustą. Dzieci zupełnymi rozbójnikami zostaną... Jeżeli tak dalej będzie, to my swoje dzieci pozabieramy ze szkoły, bo tam tylko głupstwa pakują im do głowy, a one wracając do domu bluźnią i nie szanują ani matki, ani ojca".

Ta skarga biednych rodziców ma głębokie podstawy, bo demoralizacja, a właściwie straszny upadek etyczny współczesnej młodzieży w Rosji sowieckiej przechodzi wszelką miarę.

Oto przykład zaczerpnięty z nieposzlakowanego źródła, bo z sowieckiej gazety „Włast Truda" (Władza Pracy) wydawanej w czeczeńskim języku w mieście Groźnem Terskiego kraju.

„Miejscowi chuliganie — pisze „Włast" ani we dnie ani w nocy nie dają spokoju miejscowej ludności. Te bandy dwunogich dzikusów, którzy literalnie zmienili się w zwierzęta koczują w ruinach starej fabryki cegieł. Odbywa się tam dniem i nocą nieprzerwane pijaństwo. Ci ludzie dzicy dzielą się tam na grupy po 15 do 50 osób, a wśród każdej z nich krążą dziesiątki butelek z wódką. Ludzie ci przeważnie tam nocują i niczem się nie krępując spełniają publicznie wszystkie funkcje fizyczne. Śpią wszyscy razem, mężczyźnui, kobiety oraz dzieci obojga płci w wieku od 8 do lat 15. Za pościel służy im słoma i wszelkiego rodzaju łachmany, rojące się od robactwa. Większość tych upadłych na samo dno istot chodzi prawie goło, obrasta włosem, przeraźliwie brudna i cuchnąca. Piją wszyscy — nie wykluczając dzieci, grają w karty wszyscy — nie wykluczając dzieci, które i piją i palą i kradną. Z dzieciarni tej tworzą się ekspedycje złodziejskie. Wysyłane są one na połów zdobyczy, której szukają przedewszystkiem w domach rodzicielskich. Ten drobiazg zbrodniczy zabiera skrycie z pod ojczystej strzechy wszystko co mu wpadnie pod rękę — kołdry, poduszki, talerze, szklanki, miski itd. — składając swą zdobycz u nóg swoich metrów. Zdobycz ta realizuje się natychmiast, a za pieniądze otrzymane kupuje się wódkę dla dalszych orgij bestjalskich. Koło północy, czasem później cały ten pijany motłoch od 50 do 70 ludzi wyrusza na ulice miasta, śpiewając nieprzystojne pieśni i rzucając w powietrze najobrzydliwsze wymyślania i okrzyki. Idąc rozbijają okna i drzwi, wyzwalają ogrodzenia i parkany, rzucają na dachy i kominy kamieniami. I biada temu kto się z nimi spotka. Takiego przechodnia chuligani rozbierają do nitki — kobiety, mężczyźni, nawet podrostków — rzucają go pobitego do kałuż ulicznych i maszerują dalej. Wsystko to — pisze gazeta — odbywa się w oczach milicji miejskiej, która żadnej na to uwagi nie zwraca..."

Te obrazki etycznej kultury bolszewickiego regime'u komentarzy nie potrzebują.

Przegląd polityczny

Narodziny wojska polskiego.

Z powodu rocznicy wyruszenia pierwszego oddziału legjonów, pisze „Epoka“:

Dnia 5 sierpnia, minęło lat 14 od czasu, jak Polacy usłyszeli z ust Polaka zapomniane, od stu blisko lat niewymawiane słowo: Żołnierze!

Nazwę tę wykreślił Józef Piłsudski w rozkazie, datowanym z Krakowa 5 sierpnia 1914 roku; a były to jednocześnie narodziny wojska polskiego i poczęcie niepodległego państwa w wiekuistym łonie historji.

W rok potem — 5 sierpnia 1915 r., kiedy z kadrówki wyrosły już bataljony, pisał jeszcze: „Jesteśmy tylko awangardą wojenną Polski, a także jej awangardą moralną z umiejętnością zaryzykowania wszystkiego, gdy ryzyko jest konieczne“.

W tej samej chwili, gdy pod Lubartowem Komendant kreślił te słowa, Warszawa widziała uciekających za Wisłę Moskali, po stu latach jawnych rządów w umęczonej stolicy Polski. A jednocześnie od rogatek zachodnich wkraczał wróg inny, choć tak samo odwieczny.

To też wielu upatrywało w tym fakcie tylko zmianę najeźdźcy. Ale kto zdawał sobie sprawę z upadku Rosji, z upadku tak wielkiej potęgi, ten dostrzedz mógł w wydarzeniach 5 sierpnia 1915 roku gwarancję odmiany losów. I dlatego otucha i radość wstąpiły w serca nasze.

I znów upłynął rok cały, a Komendant do żołnierzy swoich, którzy już brygady wypełnili, mówił twardo. „Losy Ojczyzny naszej ważą się jeszcze! Niech mi wolno będzie Wam i sobie życzyć, by rozkaz mój następny w naszą rocznice był odczytany wolnemu polskiemu żołnierzowi na wolnej polskiej ziemi“.

Życzeniu temu stało się zadość dopiero po 3 latach. Długo krwawiły się Legjony, długo wiła się w bólach porodowych Rzeczpospolita, zanim światło wolności i szczęścia ujrzała.

Teraz, korzystając z błogosławieństwa niepodległości i pokoju, rozwijać się może normalnie i z roku na rok krzepnąć w siły, ale nie zapomina tego dnia pierwszego, w którym garść zuchwalców wyruszyła z Krakowa, aby przeciwstawić się milionowej armji i samodzielny czyn polski wpleść do cierniowej korony walczących narodów.

Dlatego dzień ten stał się chlubą i świętem naszem, obchodzonem narówni z innemi porywami ku odzyskaniu Ojczyzny.

Szkodliwa akcja przeciwko szkole wyznaniowej.

Dowiadujemy się, że delegaci Związku Zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich zostali przyjęci przez ministra oświaty. Przedłożyli oni szereg żądań, między niemi zaprotestowali przeciwko akcji, zwalczającej znaną uchwałę senatu w sprawie zniesienia okólnika o praktykach religijnych w szkole. Równocześnie delegaci podkreślali konieczność szkoły jednolitej i świeckiej.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, jeśli zawodowa organizacja nauczycielska zwraca się do swego ministra i domaga się usunięcia bolączek, utrudniających egzystencję. Ale niedopuszczalnem jest, aby organizacja taka wkraczała w dziedzinę, leżącą wyłącznie w kompetencji społeczeństwa. Nauczyciel jest wykonawcą woli tego społeczeństwa i dążyć musi do tego, by tej woli zadośćuczynić jak najmądrzejszymi środkami pedagogicznymi i jak najsumienniejszem wykonywaniem swych obowiązków. Zaś kierunek zasadniczy, zależny jest tylko od woli rodziców, która znajduje swój wyraz w konstytucji i w stanowisku organów narodu do zagadnienia szkolnego, to jest sejmu i rządu. Mieszanie się nauczycieli — jako organizacji zawodowej — jest niedopuszczalnem przekroczeniem swych kompetencji.

Akcja ta jest tem bardziej ubolewania godną, że olbrzymia większość narodu wiernie stoi przy pierwiastku religijnym, jako podstawie wychowania. O ten pierwiastek walczyć będzie zawsze i nie pozwoli go sobie wydrzeć.

Przypuszczać należy, że p. minister oświaty potraktuje odpowiednio to mieszanie się nauczycielstwa w nieswoje rzeczy. W każdym razie społeczeństwo przestrzec należy przed akcją niektórych żywiołów przeciwko wszystkiemu, co ma jakąkolwiek styczność z religją.

Narady między Polską a Litwą.

Rząd litewski zgodził się na propozycję Polski, aby konferencje polsko-litewskie nie odbyły się w Królewcu, lecz w Genewie. I to 30 sierpnia, bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Pobyt francuskiego ministra w Niemczech.

Zarówno francuscy jak i niemieccy nacjonaliści nie są zadowoleni z tego, co przy okazji pobytu ministra Herriota w Kolonji ze strony niemieckiej powiedziano. Gazety francuskie przypominają ogromne ofiary Francji podczas wojny i nie mogą się zdobyć na serdeczniejsze słowo dla Niemiec. Nacjonalistyczne zaś gazety niemieckie są niezadowolone, bo porozumienia z Francją nie chcą. Raczej pragną odwetu zbrojnego, gdy Niemcy dojdą do sił.

Rząd francuski, posyłając ministra Herriota do Kolonji, okazał dobrą wolę. Mowa ministra nie była wypowiedziana, lecz odczytana, z czego łatwo się domyślić, iż Poincare i minister Briand treść jej znali i na nią się zgodzili.

Pakt przyjacielski Włoch z Abisynją.

Włochom zależy od dawna na dobrych stosunkach z afrykańskiem cesarstwem abisyńskiem. Przed dłuższym czasem jeden z możnowładzców abisyńskich, Ras Tafari, odwiedził Rzym i króla włoskiego. Niedawno drugi syn królewski pojechał do tego dygnitarza. Podczas pobytu Ras Tafari przedstawił mu wojska abisyńskie, dobrze uzbrojone i karne.

Ostatecznie teraz doszło do przyjacielskiego paktu pomiędzy obydwoma państwami. Ma on wielkie polityczne znaczenie a zwraca się przeciwko Francji.

Kongres II-ej międzynarodówki.

Na kongres socjalistyczny w Brukseli, który rozpoczął swe obrady w niedzielę, przybyło sześćset delegatów, czyli więcej nawet, niż zebrał ostatni kongres w Marsylji. Stany Zjednoczone wysłały 8 delegatów; jest to, jak odtąd największa delegacja amerykańskich socjalistów.

Kongres socjalistyczny obradować będzie nad następującemi kwestjami:

1. sytuacja polityczna świata i międzynarodowy ruch robotniczy;
2. militaryzm i rozbrojenie.
3. sprawy kolonjalne;
4. powojenna sytuacja ekonomiczna i polityka ekonomiczna klasy robotniczej;
5. sprawozdania z międzynarodowej konferencji kobiecej;
6. sprawy organizacyjne Międzynarodówki Socjalistycznej.

Sprawozdania są szczegółowo opracowane. Tworzą one tom o 500 stronach druku. Na wstępie omówione są wydarzenia polityczne od ostatniego kongresu w Marsylji. Specjalną uwagę zwraca sprawozdanie na stosunek II-ej Międzynarodówki do strajku angielskiego i do wypadków w Chinach. Cały rozdział poświęcony został walce z faszyzmem i akcji w obronie ofiar prześladowań politycznych. W dziale ekonomicznym sprawozdanie wysuwa na czoło walkę o 8-mio godzinny dzień pracy oraz sprawy emigracyjne, celne i politykę handlową. Wiele też uwagi udzielono kolonjom. Poza tem sprawozdanie omawia dokładnie stosunek Międzynarodówki Robotniczej do Ligi Narodów, kwestje pokoju międzynarodowego i powszechnego rozbrojenia.

Dlaczego Japonja upiera się przy Mandżurji?

Część państwa chińskiego, zwana Mandżurja, liczyła w roku 1906 6 miljonów mieszkańców i mało była zaludniona. Ale właśnie w tymże roku rozpoczął się ruch emigracyjny z gęsto zaludnionych części Chin do tego kraju. Dzisiaj liczba mieszkańców wynosi 28 miljonów i ciągle się zwiększa. Nietylko bowiem z Chin, lecz także z Japonji przybywali liczni wychodźcy i osiadali na roli.

Mandżurja jest bowiem w tej chwili krajem rolniczym. Przedewszystkiem hodują tam groch w ogromnie wielkich rozmiarach. A potem i pszenicę. Gdyby nie mandżurskie artykuły żywności, wysyłane do Japonji, państwo to nie zdołałoby prowadzić swojej polityki światowej. Zatem krótko mówiąc: sprawa Mandżurji, to sprawa nowoczesnej Japonji.

Prawdziwość tego zdania potwierdzi jeszcze silniej okoliczność, że Japonja nie posiadając w własnym kraju ani żelaza, ani nafty, wszystko to znaleźć może i znajduje w trzech wschodnich prowincjach Mandżurji.

Ponieważ Mandżurja jest przeto konieczna dla życia Japonji, nic dziwnego, że państwo to, ogarnąwszy za czasów wojny domowej w Chinach swoim wpływem Mandżurję, nie tylko nie zamierza dobrowolnie z niej ustąpić, lecz zgoła gotowa gwałtem zagarnąć Mandżurję dla siebie, jak w roku 1910 zagarnęła Koreję.

W tem tylko nadzwyczajna trudność i niebezpieczeństwo, że przeciwko zagarnięciu Mandżurji wystąpią zjednoczone Chiny i niezawodnie sowiecka Rosja. Może stąd powstać zawierucha wojenna, mogąca całą Azję do głębi poruszyć a nawet świat cały w odmęty swoje wciągnąć.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

41) —o— (Ciąg dalszy).

„Jako się zaczynała Moskwa kamienna,
Zaczynał się i car Iwan Wasiljewicz,
Jak chodził Iwan pod miasto pod Kazań,
Pod miasto Kazań pod Astrachań
Car miasto Kazań zdobył po drodze,
Uwięził cara z carową:
Wyplenił zdradę ze Pskowa,
Ze Pskowa i z Nowogrodu.
Jakby wyplenić zdradę z Moskwy kamiennej!
Oto co wymyślił Maluta złodziej Skuratowicz:
Ah ty carze Iwanie Wasiljewiczu!
Nie wyplenisz ty zdrady nigdy!
Przeciwnik twój siedzi naprzeciw ciebie,
Je z tobą z jednego naczynia,
Pije z jednego puharu,
Odzież nosi z jednego ramienia!“
Wtem car się domyśla
Na carewicza się gniewa.
„Ah my kniaziowie, bojary!
Bierzcie carewicza za białe ręce,
Włóżcie na niego odzienie czarne,
Poprowadźcie go na błoto wielkie,
Na błoto wielkie, na Djablą Kałużę,
Utopcie go tam czemprędzej!“
Wszyscy bojarzy uciekli,
Został się tylko złodziej Maluta;
Wziął carewicza za białe ręce,
Włożył na niego czarne odzienie,
Poprowadził na błoto wielkie,
Na błoto wielkie, na Djablą Kałużę.
Spotkał ich sługa Nikity Romanycza,
Dosiadł konia od wożenia wody.
„Oj ty, batiuszka, Nikita Romanycz,
„Oj ty, batiuszka Nikita Romanycz,
Ty pijesz, jesz i chłodzisz się,
A o nieszczęściu wielkiem nic nie wiesz.
Upada gwiazda z pod niebios,
Gaśnie świeca z wosku jarego,
Nie będzie młodego carewicza!“
Nikita Romanycz się przeląkł,
Siada na konia woziwody
I pędzi na wielkie błoto,
Na wielkie błoto, na Djablą Kałużę,
Uderza Malutę po twarzy:
„Ty Maluto, Maluto Skurłatowiczu,
Nie do swego kęska się bierzesz,
Ty nim się udławisz.“

Pieśń ta, być może, niezgodną jest z prawdziwemi wydarzeniami, zgadza się wszakże z duchem owego czasu. Nie bardzo jasne dochodziły narodu wieści o tem, co się działo przy dworze carskim, ale w tym czasie, kiedy stany rozmaite nie różniły się wielce obyczajami i nie żyły oddzielnie jeden od drugiego, wieści te, aczkolwiek przekręcone, nie wychodziły jednak z granic prawdopodobieństwa, i nosiły znamię ogólnego życia i ogólnych pojęć.

Czy takim byłeś kniaziu, Nikito Romanowiczu, jakim cię opiewają, wiedzą o tem tylko ściany Kremlu i starożytne dęby, rosnące jeszcze koło Moskwy. Ale takim zjawiłeś się przede mną w chwili cichego marzenia — chwili wieczornej, gdy ciemność zalegała pola, — w oddaleniu nikł hałas dnia kłopotliwego, a bliżej wszystko było pogrążone w milczeniu, jeno wiatr liśćmi szeleścił, i chrabąszcz kiedy niekiedy przelatał nad uchem. I smutnie i boleśnie odzywała się we mnie miłość ojczyzny, i wyraźnie przedzierały się przez mgłę bolesne, starodawne dzieje, jak gdyby zamiast wzroku, któremu stawała na przeszkodzie ciemność, otwierało się we mnie wewnętrzne oko, dla którego wieki nie mogły utworzyć przegrody. Takim zjawiłeś się przedemną Nikito Romanowiczu, i jak na dłoni ujrzałem cię pędzącym w pogoń za Malutą, i przeniosłem się do twych strasznych czasów, kiedy nie było nic niemożebnego.

Zapomniał Srebrny, że niema szabli ni pistoletów, nie zważał, że koń pod nim stary.

A był to swego czasu dzielny rumak, wysłużył lat przeszło dwadzieścia na wojnie, — nie wysłużył sobie spokoju na starość — wysłużył uprząż do wożenia wody, zgniłe ziarno i uderzenia kijem po grzbiecie!

Teraz poczuł na sobie chrobrego jeźdźca, — przypomniał te dawne czasy, gdy podczas bitew nosił bohaterów, gdy go karmiono wybornem ziarnem i tłustym obrokiem pojono, — wzdął czerwone nozdrza i wyciągnął szyję, i jak wicher puścił się w pogoń za Malutą Skuratowem.

Pędzi Maluta lasem odwiecznym ze swymi opryczników, spieszy się do Djablej Kałuży, poprawia baszłyk na carewiczu, żeby nie wiedzieli opryczniccy kogo wiozą na śmierć. Jakby się dowiedzieli, uciekliby wszyscy od Maluty. Ale myślą opryczniccy, że jedzie zwykły śmiertelnik, dziwią się tylko, że wozi go mają tak daleko.

Krzyczy Maluta na oprycznikow, pogania konie i bije batem:

— Nuże worki trawy, no, wilcza potrawo! — Bo się car rozmyśli i pogoń za nami wyśle!

Pędzi zbrodniarz Maluta sędziwym borem, patrzą na niego ptaszyny i wyciągają szyjki, lecą nad nim czarne kruki, — już blisko Djabla Kałuża.

— Hej — rzecze Maluta do Chomiaka — zdaje się, że słychać za nami cudze podkowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 11 sierpnia

Św. Tyburcjusza, męczennika † 286 r.

Św. Zuzanny, męczenniczki † 295.

SŁOW.: WŁODZIMIERZA.

Jako próbują srebro w ogniu a złoto w piecu, tak człowiek bywa próbowany. (Przyp. XXVII. 21).

Zdania: Serce nasze jest czarą, z której pić możemy szczęście — szczęście wzniosłe, idealne, szczęście cnoty i piękności. (Z. Kras.ński).

Im kto skromniej zaczyna, tem chwalebniej kończy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 4,21, zach. o godz. 19,16. — Księżyc wsch. o godz. — zach. o godz. 16,48. O godz. 12,00 Słońce stoi w znaku zodjakalnym Lwa na 18 stopniu 32 min. 19 sek. — Księżyc w tem samem czasie znajduje się w znaku Bliźniąt 25 stopni 14 min.

Długość dnia wynosi 14 godzin 55 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wietrzno, pogoda niestała. **Jutro:** mroczno i dżdżysto.

— Akademicy górnośląscy w Krakowie. Liczba studentów Ślązaków, uczących się w Krakowie, wynosi — oprócz teologów, którzy mają własne Seminarjum duchowne — około 250. Z tej liczby przeszło 100 pochodzi z G. Śląska. Liczba ich z roku na rok wzrasta i to w coraz spieszniejszem tempie. Pochodzą oni przeważnie z rodzin robotniczych lub małorolnych, nie są w stanie opłacić wysokich kosztów za mieszkanie, wynoszące 70—80 zł. miesięcznie.

Skutkiem tego powstał plan wybudowania bursy dla akademików górnośląskich. Jest nadzieja, że Związek Obrony Kresów Zachodnich odstąpiłby na ten cel swój dom przy ul. Wielopole 4.

Potrzebną na to sumę 250 tysięcy złotych Rada Wojewódzka chciała przekazać z pożyczki amerykańskiej. Sejm Śląski jednak odmówił przekazania tej sumy, powłując się na ustawę z 28 lutego br. zabraniającą lokowania pieniędzy z tej pożyczki poza granicami Wojew. Śląskiego.

— Medal pamiątkowy ku czci generała Józefa Bema. Staraniem komitetu sprowadzenia zwłok generała Józefa Bema do kraju, wydany został medal pamiątkowy ku czci generała, według projektu artysty rzeźbiarza Stanisława Popławskiego, wytłoczony w mennicy państwowej.

Medal przedstawia z jednej strony podobiznę generała Bema w mundurze polskim, z drugiej strony wyryty jest stylizowany orzeł polski oparty szponami o działa ówczesne, a mający na skrzydłach skrzyżowane sztandary: węgierski i turecki.

Wykonanie medalu odznacza się nadzwyczajną starannością.

Województwo śląskie

*** Odpusty w parafjach śląskich.** Dnia 15 bm., jako w uroczystość Wniebowzięcia N. M. Panny przypadają doroczne odpusty w następujących parafjach śląskich: powiat królhucki — w Hajdukach; pow. świętochłowicki — w Piekarach; pow. tarnogórski — w Miasteczku; pow. lubliniecki — w Olszynie; pow. pszczyński — w Dzieckowicach, Kobiorze, Podlesiu i Studzionce, oraz pow. rybnicki— w Jastrzebiu Górnym, Jankowicach i Raszczycach. (o)

*** Zmiany w duchowieństwie diecezji wrocławskiej.** Przeniesieni względnie ustaleni zostali: ks. prob. Maleika w Zossen jako proboszcz do Rachowic. Ks. kapelan Egon Kopiec w Kluczach jako administrator tamże. Ks. kapelan Eryk Steinfels w Gorzowie jako prob. do prafaji Rudolsdorf. Ks. kapelan Tomasz Gambiec w Strzelcach jako prob. w Jarzyszowie. Ks. kapelan Alojzy Stanosek w Jeszowie jako taki do Gorzowa. Ks. kapelan Karol Bank w Wieszowie przeniesiony jako taki do Kamienia. Ks. kapelan Drzisga w Jełowie jako drugi kapelan do Namysłowa. — Zmarli: prof. dr. Klemens Neumann w Nysie i proboszcz-emeryt ks. Fr. Schwarzer w Nysie. — Przeniesiony w stan spoczynku: ks. prob. Paweł Boronowski w Sośniczowicach od 31 grudnia rb.

*** Zawody konne policji Województwa Śląskiego.** W poprzednim numerze naszej gazety podaliśmy wiadomość o urządzeniu zawodów konnych. W związku z tą notatką podajemy dziś program. Konkurs otwarcia: 14 przeszkód wysokości 1,10 mtr., szerokość przeszkód 2,50 metr. Tempo konkursu 325 metr. na minutę, tempo rozgrywki 350 metr. na minutę, płaski bieg 1600 metr. — W konkursie hippicznym bierze udział 16 jeźdźców, mianowicie posterunkowych. — W płaskim biegu bierze udział 10 jeźdźców. — Następnie odbędzie się ocena według punktów. — Na zakończenie kwadryla, prowadzona przez podinspektora Jeziorskiego, powiatowego komendanta na miasto i powiat Katowice. — Przypominamy, że na zawody konne policji jest dogodny dojazd tramwajem linją Katowice—Król. Huta — przystanek folwark Chorzów. Przygrywać będzie orkiestra. Bufet na miejscu.

*** Szósty dzień strajku murarzy hutniczych.** W tych dniach wyszło drugie zarządzenie zarządu huty w Król. Hucie na podstawie którego wszyscy budowlarze huty królewskiej, którzy po pierwszem rozporządzeniu nie wrócili do roboty, uważani są przez hutę za wydalonych z pracy. Dotychczas związki zawodowe nie zajęły stanowiska wobec przeciwstrajkowego zarządzenia zarządu huty. — W dniu dzisiejszym upłynęło 6 dni od rozpoczęcia strajku zatrudnionych w hutach Województwa Śląskiego. W kilku wielkich osadach przemysłowych rozeszły się pogłoski, że strajkujący napadają na tych robotników budowlanych, którzy chcą wrócić do pracy. Tymczasem dowiadujemy się, że wykroczeń takich nigdzie nie było, a Związek Budowlarzy oświadczył, że mu o czynach teroru nic nie wiadomo. Nie wyklucza to jednak, że w tej lub innej gminie napastowano łamistrajków. Ogólnie jednak przebieg strajku jest zupełnie spokojny.

Z Katowickiego.

Katowice. (Budowa nowej szkoły). W miejskiej dzielnicy Załęska Hałda zostanie zbudowana nowa szkoła ludowa, ponieważ istniejące budynki szkolne są przepełnione. Wykonanie budowy zostało uchwalone i powierzone na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. Zaznaczyć jeszcze należy, że Magistrat dąży przy wyszukiwaniu budowiska w tym kierunku, by wspólne uczęszczanie do szkoły chłopców i dziewcząt ustało.

— (Budowa nowej piekarni). W nowym bloku mieszkaniowym przy ulicy Raciborskiej zostanie dla wygody lokatorów urządzony skład towarów kolonialnych, a oprócz sklepu Magistrat zbuduje piekarnię, którą wydzierżawi. Firmie „Silesia“ powierzono zbudowanie pieca piekarskiego.

Siemianowice w Katowickiem. (Żelazny „szleper“). Na szybach Richtera pracuje od niedawna „żelazny szleper“ czyli urządzenie do ładowania wózków bez pomocy robotnika. Jest to podobno wymysł amerykański. Nowy ten aparat, jeśli okaże się praktycznym, pozbawi pracy wielu robotników kopalnianych, zwłaszcza nasypaczy. W szybach Richtera urządzono pierwszą próbę z tym aparatem w górnictwie śląskiem. Dotychczas przyglądało się próbie około 300 fachowców.

Nowawieś w Katowickiem. (Sprawy gminne). Według najnowszej statystyki ma gmina 24.000 mieszkańców. Budżet ustalono na 1 260 000 zł., podczas gdy w zeszłym roku wynosił budżet 490 000 zł. W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty kanalizacyjne przy ul. 3 Maja. Koszty kanalizacji będą wynosić 40 000 zł. Na naprawę ulicy Sienkiewicza, Miarki i Powstańców uchwalono 300 000 zł. Na naprawę parku wyznaczono 30 000 zł., a na rozszerzenie ratusza 490 000 zł. Za 60 000 zł. gmina wybuduje dom z mieszkaniami dla rodzin robotniczych, a Województwo ma zamiar zbudować 22 mniejsze domki familijne celem zmniejszenia nędzy mieszkaniowej.

Bielszowice w Katowickiem. (Ostrzeżenie przed wydrwigroszami). W Bielszowicach i okolicy chodzi jakiś oszust, który wyłudza pieniądze od łatwowiernych ludzi. Przedstawia się on jako zastępca czyli agent firmy fotograficznej „Wenus“ w Kielcach, chodzi po domach, pokazuje wielki obraz sporządzony według małej fotografji, każe sobie potem przedkładać od domowników fotografie i obiecuje, że firma „Wenus“ w Kielcach, której jest zastępcą, każdą fotografję powiększy tak, że będzie wyglądać jak ten obraz, który pokazuje. Powiększenie ma kosztować tylko 2 złote, z których w razie otrzymania zamówienia, natychmiast kasuje 1 złoty jako „zaliczkę“, a po 14 dniach obiecuje przynieść powiększony obraz. Po 5 tygodniach przychodzi drugi agent z obrazkiem wykonanym na zwykłym miękim papierze, a podobizna jest taka, że człowiek może się wylęknąć. Lecz mądry agent powiada, że to tylko próba, poczem pokazuje jakiś model i oświadcza, że powiększony obraz tak będzie wyglądał! Zaznaczyć jednak należy, że dodaje, iż tak wykonany obraz będzie kosztował 18 zł. albo więcej. Ostrzegamy przeto wszystkich, aby ludzie z tymi agentami się nie zadawali, i ostrzegli też tych, co gazet nie czytają. Nie ulega wątpliwości, że ci agenci pojawią się też w innych powiatach Województwa Śląskiego. Szczególnie kobiety powinny być odważne wobec takich wydrwigroszów i nie pozwolić się kusić.



Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Zawiadomienie.) Magistrat — Urząd Policyjny podaje do wiadomości, że z powodu przypadającego na środę, dnia 15 sierpnia święta Wniebowzięcia Najśw. M. Panny targ odbędzie się we wtorek, dnia 14 sierpnia.

— (Święto sportowe). Towarzystwo gimnastyczno-sportowe przy Polskich Kopalniach Skarbowych urządza z okazji 5-ej rocznicy swego założenia rewję gimnastyczno-sportową w święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, dnia 15 sierpnia rb. na Stadjonie W. F. i P. W. w Królewskiej Hucie. Program rewji sportowo-gimnastycznej jest następujący: Godz. 7—9 pływanie, godz. 9 finał drużyn młodocianych piłki nożnej o puhar, godz. 14 finał drużyn palanta i równocześnie zawody ciężkiej atletyki, godz. 15 biegi: 100, 400, 1500 metrów, bieg sztafetowy 4×100 m., godz. 15,30 występy gimnastyczne na prężniku, poręczach, koniu, jednocześnie na małem boisku rozgrywka w koszykówkę i piętkówkę, godz. 16 a) skoki: o tyczce, w zwyż i w dal z rozbiegu, b) rzuty oszczepem, dyskiem i granatem, c) różne występy specjalne poszczególnych kół, d) piramidy, godz. 17,30 rozgrywka w piłkę nożną drużyn finałowych „Zgoda“ Bielszowice — KS. „Kresy“ Król. Huta o puhar Skarboferme. Po meczu ogłoszenie wyników i wręczanie nagród zwycięzcom. Od godz. 20-ej zabawa taneczna. W zawodach bierze udział około 300 członków Towarzystwa. Podczas występów koncertować będzie orkiestra Polskich Kopalń Skarbow.

Świętochłowice. (Zlot towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“). W niedzielę, dnia 5-go sierpnia odbył się zlot okręgu król.-huckiego towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“, połączony z popisami orkiestr mandolinowych. Zlot odbył się pod protektoratem naczelnika gminy p. Wiktora Polaka I. Koncert na mandolinach wykonały towarzystwa wycieczkowe z Król. Huty i Świętochłowic pod kierownictwem p. Skowronka z Król. Huty. O godzinie 10,30 przed południem towarzystwa należące do okręgu oraz zaproszone towarzystwa miejscowe wzięły udział w nabożeństwie, które odprawił Wiel. ks. prof. Gajda w tutejszym kościele parafjalnym. Po przerwie obiadowej, o godzinie 3-ej po południu, odbyły się popisy orkiestr mandolinowych na sali p. Michalika. W popisach wzięły udział niżej wymienione towarzystwa i to każde z utworami popisowemi: 1. Tow. „Jaskółka“ z Król. Huty z uwerturami „Fra Diavolo“ i „Wyprowadzenie z Serail“; 2. Tow. wycieczkowe „Jaskółka“ z Świętochłowic z uwertura Lustspiel i walcem koncertowym „Wesele kwiatów“; 3. Tow. wycieczkowe z Wielkiej Dąbrówki wykonało pieśń „Ma Królowa“ i „Śpiew wojaków (marsz). Następnie odbyło się wręczenie nagród, według orzeczenia jury. Pierwszą nagrodę zdobyło Tow. wycieczkowe z Król. Huty z 77 kropkami. Drugą nagrodę Tow. wycieczkowe z Świętochłowic z 69 kropkami. Towarzystwo wycieczkowe z Wielkiej Dąbrówki osięgło 58 kropek. Po popisach odbył się koncert w ogrodzie p. Michalika, a po koncercie zabawa taneczna na sali. Wszyscy uczestnicy bawili się wesoło do godz. 2-ej w nocy. Zlot okręgowy towarzystw wycieczkowych „Jaskółka“ pozostanie długo w pamięci wszystkim uczestnikom. Byłtam.

— (Z kopalni „Niemcy“ i huty „Falva“). W miesiącu lipcu było zatrudnionych na kopalni „Niemcy“ 1912 robotników. Wydobyto 59 tysięcy 680 tonn węgla. — „Faiva“ zatrudniła w zeszłym miesiącu 2312 robotników. Produkcja wynosiła 54 tysiące 55 tonn.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Stan ludności). Liczba mieszkańców w lipcu wynosiła 2890, w tem 1406 kobiet. Katolików 2836, protestantów 48, żydów 5, bez wyznania 1 osoba.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Obchody kalwaryjskie). Z okazji uroczystości Wniebow. N. Marji Panny odbędzie się u nas doroczny odpust z tradycyjnemi obchodami kalwaryjskiemi. Obchody rozpoczynają się w wigilję uroczystego święta, we wtorek dnia 14 bm. o godzinie 5 po południu nieszporami w kościele Matki Boskiej. Po nieszporach powitanie pątników na Rajskim Placu. Potem wychodzi procesja z Matką Boską Umarłą do obchodów różańcowych na Kalwarję. Przy obchodach wygłoszone zostaną kazania. Na zakończenie procesja świetlna do grobu Matki Boskiej, gdzie zostanie wygłoszone ostatnie kazanie. W środę (w samą uroczystość Matki Boskiej) o godz. 5 rano Msza św. w kościele kalwaryjskim, kazanie i dalszy ciąg obchodów różańcowych. O godz. 10 sumowe kazania w kościele Matki Boskiej, na Rajskim Placu i w różnych miejscach na Kalwarji. Następnie uroczyste sumy w tych samych miejscach. Po południu o godz. 3 uroczyste nieszpory z procesją. — Wiernych z bliższa i z dalsza zaprasza się serdecznie do wzięcia udziału w obchodach kalwaryjskich. Niechaj lud górnośląski jak dawniej tak i dziś przychodzi do Piekar, aby się ukłonić i pomodlić przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wydzierżawienie sklepów). W Kostuchnie, Wyrach i Murckach są do wydzierżawienia składy towarowe przy kopalniach. Chodzi o składy, które zarządy kopalń księcia pszczyńskiego dotychczas prowadziły na swój rachunek.

— (Pożar). Dnia 7 bm. wybuchł pożar w budynku mieszkalnym Pawła Bojdoła, na kolonji Sosna-Góra pod Mokrem. Pożar zniszczył dach budynku oraz częściowo inwentarz domowy. Ogień wybuchł wskutek wadliwej konstrukcji komina przy piecu piekarskim. Sąsiednie budynki były zagrożone, jednak wskutek energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej nie zostały przez pożar uszkodzone.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Trup w Wiśle). W pobliżu mostu kolejowego znaleziono zwłoki mężczyzny, które, sądząc z nadgnicia, znajdowały się w wodzie przeszło 3 tygodnie. Istnieje przypuszczenie, że jest to trup samobójcy.

Krzyżanowice w Pszczyńskiem. (Wydzierżawienie polowania). Zarząd gminy rozpisał przetarg na wynajęcie polowania na gminnym obszarze. Przetarg i wydzierżawienie najwięcej dającemu odbędzie się 19 sierpnia o godz. 4 po południu w gospodzie Polnika. Warunki dzierżawy są wyłożone do 14 sierpnia w urzędzie gminnym.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (Ważne dla rolników). Urzędowo donoszą, że w Goczałkowicach i Pawłowicach wygasła zaraza świń, więc do Goczałkowic i Pawłowic wolno bydło wywozić i przywozić.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawy podatkowe). Wydział powiatowy potwierdził uchwałę dodatkową w sprawie podatku budowlanego dla gmin Jędryska i Pniowiec. Na podstawie tej uchwały termin płatności pierwszej raty przypada na 15 września, a następny termin 15 lutego.

Bobrowniki—Piekary Rudne w Tarnogórskiem. (Zaproszenie na odpust). Dnia 12 sierpnia obchodzi bobrownicka parafja doroczną uroczystość parafjalną — odpust, który każdego roku bywa obchodzony nie tylko przez parafjan, lecz także przez wiernych z sąsiednich parafij. Należy się spodziewać, że także w tym roku przybędą wierni z sąsiednich gmin na odpust parafji bobrownickiej. Kramarze mogą się ustawić w Piekarach Rudnych po lewej stronie szosy. Parafjanin.

Z Śląska Opolskiego.

Dotkliwa lecz zasłużona kara.

Bytom. Przed bytomskim sądem ławniczym toczyła się we wtorek rozprawa przeciw szoferowi Sch. za lekkomyślne okaleczenie przechodzącej osoby. Na rozprawie stwierdzono, że szofer pędził samochodem jak szalony, przeto najechał na przechodnia i okaleczył go. Prokurator żądał 50 marek kary pieniężnej. Natomiast sąd ławniczy był nieco odmiennego zdania co do wymiaru kary i skazał lekkomyślnika na 1 miesiąc więzienia. — Gdyby wszystkie sądy podobne przestępstwa surowo karały, to byłoby też mniej nieszczęść samochodowych.

Zemścił się.

Bytom. Pewien kumpan popił w restauracji przy ulicy Długiej widocznie za dużo, bo rozpoczął burdę z gośćmi. Ci, nie namyślając się długo, uchwycili bratka i wyrzucili na ulicę na łeb i szyję. Ze złości grzmotnął pięścią w okno i wybił szybę wystawową. Zrobiła się jeszcze większa awantura: nadbiegło dwóch policjantów i spakowało awanturnika do aresztów policyjnych.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 8 sierpnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,18 złotych; za 100 franków francuskich 34,76 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,46 złotych; za 100 koron czeskich 26,36 złotych; za 100 lirów włoskich 46.53 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,23 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 8 sierpnia 1928 r.

Żyto stare 48—49. Żyto nowe 50—51. Owies krajowy 45—46. Makuch franko 56—58.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono: wołów 18, buhajów 137, jałówek 105, krów 688, świń 718, cieląt 46, razem 1 712 zwierząt. Płacono za kg. żywej wagi łącznie kosztami handlowemi:

Za woły i buhaje: 1,35—1,60 zł.

Za jałówki i krowy: 1,35—1,70 zł.

Za świnie: tuczne świnie ponad 150 kg. 2,50—2,50 zł., pełnomięsiste 120—150 kg. 2,40—2,45 zł., pełnomięsiste od 100—120 kg. 2,30—2,39 zł., pełnomięsiste od 80—100 kg. 2,00—2,29 zł.

Spędzono od 30 lipca do 3 sierpnia 1928 r.: wołów 19, krów 668, cieląt 75, buhajów 97, jałówek 81, świń 1 400, razem 2 340. Ogólny spęd o 650 sztuk więcej, niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu ożywiony.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** dnia 7 sierpnia 1928 r. Spędzono: 495 sztuk bydła, 2 468 świń, 500 cieląt, 295 owiec, razem 3 758 zwierząt.

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 144—148 zł., pełnomięsiste młodsze 140—150 zł., miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124 do 130 zł.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 172—180 zł., starsze wytuczone krowy i mniej dobre, młodsze krowy i jałówki 152 do 156 zł., miernie odżywione krowy i jałówki 130—140 zł., licho odżywione krowy i jałówki 108—116 zł.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 170 zł., średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 152—156 zł., mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 146—150 zł., liche ssaki 130—140 złotych.

Owce: starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione skopy i owce 130—149 zł., miernie odżywione skopy i owce 116 zł.

Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 216—220 zł., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 208 do 212 zł., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 200—204 złot., mięsiste świnie ponad 80 kg. 188—192 zł., maciory i późne kastraty 140—180 zł.

Przebieg targu ożywiony, na bydło spokojny.

Kradzieże z wybijaniem okien.

Bytom. W nocy z poniedziałku na wtorek wybił dotąd niewyśledzony sprawca okno wystawowe firmy Paulsen, Rynek 5 i skradł płaszcz męski, kurtkę-wiatrówkę i ubranko chłopięce.

Wypadek budowlany.

Bytom. We wtorek przed południem zaszedł przy budowie liceum katolickich sióstr przy ulicy Piekarskiej wypadek, który na szczęście nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Wózek z zaprawą murarską windowany do góry, zerwał się z wysokości 3-go piętra i spadł na bruk. Szczęściem nazwać można, że nikt z robotników nie poniósł szwanku.

Kopnięty przez konia.

Miechowice. We wtorek wieczorem został szkolarz Józef St. kopnięty przez konia w podbrzusze i odniósł dotkliwe okaleczenia wewnętrzne. W groźnym stanie odstawiono biedaka do szpitala knapszaftowego. (Niech to będzie przestrogą dla ojców, by dzieci swoje pouczali, że nie należy się zbliżać do obcych koni.

Wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Abwehr“.

Mikulczyce. Na kopalni „Abwehr“ w Mikulczycach odbędą się wybory do Rady Zakładowej (Betriebsräte) w piątek 17 i sobotę 18 sierpnia. Wzywamy wszystkich naszych druhów, aby dołożyli wszelkich starań, by kandydatów z listy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przeprowadzić. Na kandydatów czołowych listy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego postawiliśmy druhów **Pawła Broję, Karola Strużynę i Franciszka Śliwkę**, którzy z swej dotychczasowej pracy w radzie zakładowej całej załodze kopalni „Abwehr“ są dobrze znani. Jest obowiązkiem naszych druhów, pracujących na kopalni „Abwehr“ wziąć jak najliczniejszy udział w wyborach i nietylko samym swe głosy na listę Z. Z. P. oddać, ale dopilnować i przekonać wszystkich innych współrodaków, by tak samo na listę naszą głosowali. Dotąd na kopalni „Abwehr“ byliśmy zawsze pod tym względem na przodzie, to też spodziewamy się, że cała załoga dobrze sie namyśli i swój głos odda na kandydatów z listy ZZP., którzy dotąd w radzie zakładowej sprawie robotniczej jak najlepiej służyli.

Mamy nadzieję, że wszyscy robotnicy kopalni „Abwehr“ okażą tyle dojrzałości, że bez większych krzyków i hałasów agitacyjnych, głosować będą tylko na listę Z. Z. P. i wybiorą radnych zakładowych, jakimi są **Broja Paweł, Strużyna Karol, Śliwka Franciszek** i inni.

Psia wiśnia powodem śmierci.

Rudy, pow. gliwicki. Do tutejszej lecznicy przywieziono 7-letniego synka karczmarza Wilczka z Zwonowic w powiecie rybnickim. Nieostróżny chłopiec najadł się psich wisień (Tollkirsche), po których ciężko zachorował na zatrucie. Mimo zabiegów lekarskich, chłopiec po kilku godzinach zmarł wśród wielkich bólów.

Skutki zazdrości.

Zabrze. Pewien sprzedawacz lodów podejrzewał swą narzeczoną o niewierność. Los zrządził, że we wtorek trafił ją z innymi amantami spacerującą. Nie myśląc wiele, wydobył noża i zadał niewiernej kilka pchnięć. Dziewczyna upadła na ulicę cała krwią zalana. Odstawiono ją w groźnym stanie do lazaretu a zazdrośnika do więzienia.

Premjowanie źrebiąt.

Koźle. Z okazji licytacji źrebiąt rasy oldenburskiej, urządzonej przez związek hodowców koni oldenburskich, odbyło się równocześnie premjowanie źrebiąt-klaczek tegorocznych. Nagrody otrzymali: August Makosch, Lichina, srebrny medal i 75 mk., Antoni Gnilka. Lichinia brązowy medal i 75 mk., Antoni Tłuczykąt, Dębowa, obraz i 75 mk., Franciszek Lipka, Stradonia, obraz i 75 mk., Antoni Piechula, Podlesie, obraz i 50 mk., Jan Lipok, Suchałona, obraz i 50 mk., Leon Barteczko, Kłodnica, Jan Piecyk, Zakrzów po obrazie i 25 mk. Na powyższe nagrody złożyły się dary wydziału powiatu kozielskiego i górnośląskiej izby rolniczej. Nagrody otrzymali tylko tacy hodowcy, którzy swoje źrebięta zatrzymali dla własnego przychowku. Źrebięta wystawione na sprzedaż, nagrody nie dostały.

Zmarła na zatrucie krwi.

Przewóz, pow. kozielski. Żona robotnika Stanięgy okaleczyła się przed kilku dniami kawałkiem drutu na prawem ramieniu. Kobieta na małą ranę nie zważała początkowo. Nagle zachorowała na zatrucie krwi, co spowodowało śmierć młodej mężatki. Liczyła dopiero 30 lat i pozostawiła cztery małoletnie dzieci.

Z całej Polski.

Zakopane. (Szkody wyrządzone przez pożary). Według obliczeń zarządu dóbr w Zakopanem straty powstałe wskutek pożaru w lasach tatrzańskich są następujące: w Roztoce spłonęła kosodrzewina i grubsze drzewa na przestrzeni 94 morgów, w Kościeliskach tylko kilka morgów, ogólne straty dochodzą do 80 000 złotych.

Cieszyn. (Nieszczęśliwy wypadek przy strzelaniu.) Dnia 7 sierpnia podczas próbnego strzelania wojskowego w gminie Wielkie Górki—Pogórz, trafiła zabłąkana kula karabinowa Marję Smolarską zamieszkałą w Wielkich Górkach, zajętą pracą w polu. Kobieta została okaleczona w nogę powyżej kolana. Rannej udzielił pierwszej pomocy dr. Frenstacki ze Skoczowa. Lekarz kulę wydobył. Smolarzowej nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia, ani nie pozostanie kaleką, gdyż kość nie została okaleczona.

Ustroń. (Kradzież). Od połowy maja do 7 sierpnia rb. skradli nieznani sprawcy z hali maszyn w kamieniołomie Olsofona w Ustroniu 5 skórzanych pasów popędowych, mianowicie jeden 12 m. długi i 12 cm. szeroki, cztery po 10 metrów długie i 10 cm. szerokie, wartości 2500 zł.

17-ta Loterja Państwowa.

4-ta klasa — 1-szy dzień.

W pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 17ej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80 000 zł. nr. 41850.
40 000 zł. nr.: 86444.
20 000 zł. nr.: 64282.
10 000 zł. nr. 52833.
5 000 zł. nr. 146703.
2 000 zł. nr.: 8108 33327.
1 000 zł. nr. 128535.
800 zł. nr.: 13972 22229 39695 55075 120088 126486.
600 zł. nr.: 10568 24271 25897 34359 63583 71126 89380 153881.
500 zł. nr.: 1129 20633 40016 44746 47786 52022 61687 78673 83555 85594 87766 90055 94641 99616 110557 128131 136165 142571 149810 153115.
400 zł. nr.: 587 3380 4491 6070 7709 8800 9366 9840 12629 17249 20032 20546 21594 22108 23922 24598 25233 28783 31365 32364 36180 38950 39035 40467 42582 48078 48495 49277 49420 51057 55297 60094 64122 65832 65997 66116 66844 66983 67834 70616 73428 80308 84756 85065 86938 87866 91619 92511 92901 93385 94987 103512 104761 104810 104865 107719 107741 111555 116501 117762 118033 119775 124432 128258 132123 133237 133275 136442 140176 143622 144395 145032 145438 146675 149601 150882.

Program Zjazdu Legjonowego w Wilnie.

Warsza. (PAT.) Ogłoszony już został ostateczny program Zjazdu Legionistów w Wilnie.

W sobotę wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowych i iluminacja miasta.

W niedzielę o godz. 8.10 powitanie na dworcu kolejowym pana marszałka i gości. O godz. 10 nabożeństwo w katedrze, poczem nastąpi poświęcenie sztandaru Zw. Leg. okr. Wileńskiego na placu przed katedrą i przemówienie ks. biskupa Bandurskiego oraz pochód na górę Zamkową, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. O godzinie 12.30 akademja w sali miejskiej, po której wspólny obiad w ogrodzie Bernardyńskim.

Po południu o godz. 15.45 odczyt pana marszałka w Teatrze „Reduta".

Wieczorem o godz. 8.30 fragmenty „Sułkowskiego" w wykonaniu zespołu „Reduty" na dziedzińcu pałacu reprezentacyjnego, zaś o godz. 21 wieczerza, wydana przez miasto dla uczestników Zjazdu w ogrodzie pałacu reprezentacyjnego. W czasie wieczerzy dawny zespół teatru polowego 1-szej dyw. leg. odegra sztukę „Legun w niebie".

W poniedziałek wycieczki do Werek, do Trok i zwiedzanie miasta.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" w depeszy z Kowna stwierdza, że nastrój tamtejszy w stosunku do dalszego rozwoju konfliktu polsko-litewskiego jest znacznie spokojniejszy. Spodziewają się w Kownie, że kongres legjonistów w Wilnie nie będzie miał skutków zewnętrzno-politycznych, i że mające się odbyć rokowania w Genewie będą miały przebieg normalny. Kowno ożywione jest pod tym względem chęcią życzliwego odniesienia się do tych rokowań i umożliwienia dojścia do porozumienia. Do tych informacyj „Berliner Tageblatt" dodaje komentarz, dotyczący alarmów, rozgłaszanych w ostatnich dniach przez pewną część prasy niemieckiej, szczególnie zaś w Prusach Wschodnich, a odnoszących się do rzekomych koncentracyj wojsk polskich wzdłuż granicy Polski i Wschodnich Prus. „Berliner Tageblatt" stwierdza, że jakkolwiek w tak zw. korytarzu polskim odbywają się manewry, to jednak wszelkie obawy, związane z tym faktem, są bezpodstawne, ponieważ ilość wojsk manewrujących jest zupełnie normalna. Specjalnych zaś zarządzeń mobilizacyjnych nigdzie nie zauważono. Obecne napięcie polityczne między Polską a Litwą nie może być powodem do żadnego zaniepokojenia, ponieważ obaj partnerzy zgłaszają się do stołu konferencyjnego.

Otwarcie szkoły imienia nadprez. Proskego

Racibórz. (WTB.) W obecności nadprezydenta Proskego odbyło się uroczyste poświęcenie nowego budynku szkoły imienia Prezydenta Proskego. Po nabożeństwie uroczystość zagaił nadburmistrz Kaschny, który podniósł znaczenie szkoły niemieckiej jako ważnej broni w duchowej walce o dziecko i wychwalał zasługi nadprezydenta Proskego około dojścia do skutku tej szkoły. Następnie ks. Schulz poświęcił budynek, poczem wygłosił nadprezydent Proske przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć ojczyzny i prezydenta Rzeszy.

Lot Polski i małej koalicji.

Białogród. (PAT.) We czwartek zrana przybyli tu z Bukaresztu lotnicy, biorący udział w raidzie państw Małej Ententy i Polski. Lądowanie odbyło się w pobliżu Białogrodu, gdzie mimo wczesnej pory samoloty witane były przez liczne tłumy publiczności. Samoloty przybywały i po krótkim odpoczynku odlatywały w dalszą drogę do Pragi przez Zagrzeb.

Praga. (PAT.) Raid samolotowy Małej Ententy i Polski zakończył się w czwartek w Pradze. Pierwsze miejsce zajął aparat czechosłowacki, drugie rumuński, 3 i 4 czechosłowacki, 5 jugosłowiański 6 polski.

Oficerowie rumuńscy w Gdyni.

Gdynia. (PAT.) Przybyła tu wycieczka oficerów rumuńskich sztabu generalnego w liczbie dwudziestu paru osób. Wycieczkę powitali na dworcu w Gdyni przedstawiciele miasta i władz wojskowych.

Czy kard. Gasparri ustąpi?

Paryż. (WTB.) Niektóre dzienniki donoszą, że sędziwy kardynał Gasparri zamierza ustąpić w październiku ze stanowiska sekretarza stanu, a to z tego powodu, że stan jego zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Jako jego następcę wymieniają w pierwszej linji nuncjusza w Budapeszcie, księdza Orsenito. Wraz z ustąpieniem kard. Gasparri'ego nastąpiłyby daleko idące zmiany w dyplomacji watykańskiej.

Obrady kongresu socjalistycznego.

Bruksela. (WTB.) Na odbywającym się tutaj kongresie socjalistycznym przedstawiciel socjalistów angielskich omówił międzynarodowe położenie gospodarcze po wojnie i postawił wniosek poddania banków i instytucyj finansowych pod kontrolę rządów. Wniosek ten został przyjęty.

Przedstawiciel Francji, Faure, przypomniał, że socjaliści francuscy zwalczali swego czasu obsadzenie Zagłębia Ruhry, a dzisiaj żądają opróżnienia Nadrenji, gdyż tylko tym sposobem nastąpić może prawdziwe zbliżenie między Francją a Niemcami.

Następnie domagano się podpisania przez wszystkie państwa układu o 8-godzinny czas pracy, przyczem atakowano ostro rząd angielski, który w interesie kapitalistów broni się przed tem. Wyrażono także nadzieję, że obecny rząd socjalistyczny w Niemczech postara się o rychłe ratyfikowanie tej mowy.

Spadek po Loewensteinie.

Londyn. (WTB.) Dzienniki donoszą, że jak się okazało, miljoner Loewenstein, który niedawno w tajemniczy sposób znalazł śmierć w nurtach kanału La Manche, wypadłszy ze swego samolotu, pozostawił 160 miljonów marek majątku. Majątek ten przypadł w połowie wdowie, a w drugiej połowie synowi. W ostatnich trzech tygodniach przed śmiercią stracił Loewenstein 240 miljonów marek.

Przed podpisaniem paktu przeciw wojnie

Berlin. (PAT). Donoszą do prasy tutejszej z Paryża, że w porozumieniu z Kellogiem rząd francuski przesłał onegdaj 7-miu mocarstwom locarneńskim, oraz dominjom angielskim oficjalne zaproszenia do podpisania paktu antywojennego. Odpowiedzi na zaproszenia te oczekuje francuskie ministerstwo spr. zagranicznych z końcem bieżącego tygodnia.

Co do zaproszenia innych państw a przedewszystkiem Hiszpanji — nie zapadła jeszcze decyzja ostateczna, ale wykluczonem jest niemal, aby zajść miały jakieś zmiany wskutek stanowczego postanowienia Kelloga niepowiększania listy zaproszeń, celem uniknięcia niezadowolenia wśród tych państw, które w ostatniej chwili chciałyby przyłączyć się do tego uroczystego aktu. Po podpisaniu paktu przez zaproszone mocarstwa, inne państwa będą mogły przyłączyć się do niego. W ten sposób uniknięto by zasiadania przy jednym stole z Cziczerinem.

Kongres byłych uczestników wojny.

Berlin. (PAT.) W sali posiedzeń Sejmu pruskiego odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu byłych uczestników wojny. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy, rządu pruskiego, Ligi Narodów i Międzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie oraz reprezentanci niemieckich towarzystw pacyfistycznych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes związku francuskiego Viale, podkreślając, że kongres ma charakter pokojowy i ma na celu zamanifestowanie zbratania narodów, poróżnionych przez wojnę. Przewodniczącym kongresu wybrany został delegat niemiecki Maroke, wiceprezesami przedstawiciele Francji, Czechosłowacji, Polski i Austrji.

Manewry floty rosyjskiej na brzegach Szwecji.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Malmoe, że flota sowiecka urządziła ćwiczenia morskie w pobliżu wschodniego wybrzeża Szwecji, Szwedzka straż nadbrzeżna stwierdziła, że flotyla składa się z trzech okrętów wojennych, 7 łodzi torpedowych i jednego okrętu rezerwowego. Dalsze ćwiczenia odbywały się w nocy.

Wakacje ministrów skończone.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy Müller przybył w czwartek z wywczasów letnich. Będzie on przewodniczył na jutrzejszej naradzie gabinetowej i weźmie udział w dniach 11 i 12 bm. w uroczystościach z okazji święta konstytucji wejmarskiej.

Nobile u Mussoliniego.

Rzym. (PAT.) W czwartek zrana Mussolini przyjął generała Nobile, który złożył premierowi pierwszą relację w sprawie rozbicia sterowca „Italia".

1000 ludzi spalonych żywcem.

Batawja. (PAT.) Oficjalny telegram prezydenta wyspy Timor, który znajduje się w drodze na parowcu „Merel", podaje szczegóły olbrzymiego wybuchu wulkanu Rokatinda na wyspie Palceweh, który nastąpił w pierwszych dniach sierpnia. Siedem wiosek jest całkowicie zniszczonych od pożaru. Około 1000 osób spaliło się żywcem, podczas gdy 600 osób odniosło rany od kamieni, wyrzucanych przez krater wulkanu. Wskutek trzęsienia ziemi, które towarzyszyło wybuchowi, wybrzeża wyspy zostały zalane wodą, co pociągnęło nowe ofiary. Istnieje obawa, że 9 miejcowych statków zatonęło wraz z załogą.

Śmierć na posterunku.

Rzym. (Tel. wł.) O tragicznym losie, którego ofiarą padła załoga włoskiej łodzi podwodnej F. 14, donoszą pisma wstrząsające szczegóły. Telegrafista łodzi tej był w stałym kontakcie z aparatem radjowym umieszczonym w innej łodzi podwodnej, F 15, która opuściła się na kilka metrów, aby stwierdzić dokładnie położenie zatopionej. Na pierwsze zapytanie odpowiedział telegrafista: „Mamy trzech zabitych. Woda wdarła się do tylnej części łodzi. Łódź zaryła się na dno morza". Niedługo potem telegrafista sygnalizował, że wytwarzają się trujące gazy wskutek połączenia się wody morskiej z akumulatorami. Zawiadomił również, że usiłowania nurków, doprowadzenia świeżego powietrza, nie osiągnęły rezultatu. Z powodu gazów położenie załogi jest krytyczne. Telegrafista prosił o pośpiech w ratowaniu. W nocy sygnały stawały się coraz słabsze. W pewnym momencie telegrafista sygnalizował: „Jesteśmy zgubieni" — poczem jeszcze kilka kropek i kresek bez związku — aż wreszcie aparat zamilkł.

Po wyciągnięciu łodzi na powierzchnię, znaleziono zmarłego telegrafistę przy aparacie, z rękami, spoczywającemi na klawjaturze aparatu.

Śmierć w. księcia Badenji.

Berlin. (PAT.) Z Karlsruhe donoszą o śmierci byłego wielkiego księcia Badenji Fryderyka II. Zmarły liczył lat 71. Siostra byłego księcia jest obecną królową szwedzką.

Klęski pożarów.

Praga. (WTB.) We wsi Szögy pod Parkanami wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru rozszerzał się z niesłychaną szybkością. Pastwą płomieni stało się 173 domów. Przeszło 200 osób jest bez dachu. Kilkoro dzieci zginęło w płomieniach.

Tego samego dnia wybuchł pożar w Loschütz na Morawach. Spłonęło 155 domów i wieża ratuszowa.

Berlin. (WTB.) W Luhe, w górnym Palatynacie wybuchł pożar wskutek krótkiego spięcia przy młócarni elektrycznej jednego z gospodarzy. Pożar rozszerzył się na inne budynki i wkrótce ogarnął całą wieś. Spłonęło 50 domów oraz wiele stodół ze wszystkimi zbiorami. Także prawie całe budło padło ofiarą ognia.

Płonący okręt.

Rzym. (Tel. wł.) W ubiegłej nocy zapalił się u wybrzeża statek wiozący nafte. W jednej chwili statek stanął w płomieniach i po dłuższym czasie zatonął. Kilku ludzi z załogi nie zdołało się uratować i padli ofiarą rozszalałego żywiołu.

Pożar we dworze.

Gliwice. (WTB.) We czwartek w południe zaalarmow. straż pożarną do majątku Szobiszowice, gdzie wybuchł pożar w budynku mieszkalnym. Dzięki energicznej akcji straży zdołano ocalić od ognia stodoły ze zbiorami. Spłonął tylko częściowo budynek mieszkalny.

Program radjowy

Sobota, dnia 11 sierpnia 1928.

Katowice, fala 422 m.: 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. — 17.00 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 17.25 Odczyt p. t. „Piękno muzyki Chopina" (z ilustracją muzyczną) wygł. prof. Karol Hławiczka. — 18.00 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygłosi wizytator dr. Farnik — 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.15 Koncert popularny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.25 Odczyt — 18.00 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 19.55 Komunikat rolniczy — 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy — 22.50 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa — 18.00 Program dla dzieci (Transmisja z Warszawy) — 22.00 Komunikaty gospodarcze — 20.15 Koncert popularny (Transmisja z Warszawy) — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.40 Muzyka taneczna — 24.00 XXI. koncert nocny.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Koncert radjoorkiestry — 18.15 Dziesięć minut esperanta — 19.30 Fryderyk Ludwik Jahn — 20.30 Transmisja z Berlina — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 12.00 Transmisja z Reichstagu — 16.30 Wrażenia z podróży po Bałkanach — 17.00 Wesoła audycja — 17.30 Koncert lekki — 19.00 do 20.00 Trzy odczyty — 20.30 Transmisja koncertu z opery. Następnie muzyka z hotelu Esplanada — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.50 Akademja muzyczna — 18.40 Wesołe przygody sportowe — 19.45 Operetka w 3 aktach „Susi". Następnie muzyka taneczna.

SPORT

Śląski Dzień Propagandy Piłki Nożnej.

Zarząd Śl. Związku Piłki Nożnej urządza w dniu 15 sierpnia w Katowicach „Dzień Propagandy Piłki Nożnej“ połączony z obchodami przez ulice miasta Katowic, oznaczeniem graczy, którzy ponad 10 lat czynnie występują w drużynach i przeprowadza imprezy sportowe na pięciu boiskach miasta Katowic, a mianowicie: Pogoni, Kolejowego, Policyjnego, I. F. C. i Diany systemem siedemkowym o nagrody, w których biorą udział 120 drużyn.

Tak w pochodzie, jak i w zawodach popołudniowych, biorą udział wszystkie należące do Związku Towarzystwa udział.

Protektorat zechciał łaskawie przyjąć p. wojewoda dr. Michał Grażyński ,marszałek sejmu dr. Wolny i generał 23 dyw. dr. Zając.

Do komitetu honorowego poprosił zarząd: Boncze-Uzdowskiego, gen. dyw. prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, dr. Cetnarowskiego, honorow. prez. Polsk. Zw. Piłki Noż. Dobrzyckiego inż. prez. dyr. Kolei w Katowicach, dr. Kocura Adama, prezydenta Katowic, Pongraca prezydenta miasta Bielska, dr. Saloniego nacz. Wydz. Śl. Urzędu Wojew. i prezesa Śl. Rady Sport., dr. Spaltensteina prezydenta miasta Król. Huty, Ulrycha pułkownika sztabu gen. prezesa Zw. Polskich Zw. Sport. Żółtaszka inspekt. główn. komendanta policji Wojew. Śląskiego.

Głosy naszych czytelników.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy następujące uwagi:

Od czasu do czasu pojawiają się w gazetach ogłoszenia astrologów, którzy z gwiazd chcą ludziom powiedzieć, czy będą szczęśliwi w życiu, czy się dobrze mieć będą i t. p.

Jużcić szczęśliwym pragnie być każdy człowiek. Ale to szczęście nie jest zapisane na gwiazdach, lecz w „księdze żywota“, jak święty Paweł się wyraża. A do tej „księgi żywota“ dostanie się ten, co wiódł życie z Bogiem i umierał w Łasce Boskiej.

O przyszłości ludzkiej bądźto szczęśliwej, czy też nieszczęśliwej, nikt nie wie, jak jeno Bóg. Bo jeno Bóg jest wszechwiedzący. A ponieważ Bóg jest i wszechdobrotliwy, to też On życzy ludziom, iżby im się dobrze powodziło. Nie przeznacza On ludziom takiego lub owakiego życia. Przecież On dał człowiekowi wolną wolę. Tak człowiek sam, wolą swoją przy pomocy Łaski Boskiej kształtuje swoją szczęśliwość.

Katolik wierzy w Opatrzność Boską, która prowadzi ludzi dobrej woli do Swej Chwały, do prawdziwej szczęśliwości.

Jeden z czytelników.

Krótko-zwięzłowato.

Jedynym krajem w Ameryce, który nie zaprowadził u siebie telefonów, jest Paragwaj.

*

Pierwsza wystawa międzynarodowa odbyła się w roku 1851 w Londynie.

*

Dzieci rosną najszybciej w pierwszych sześciu miesiącach.

*

Najwyżej położonem mieszkaniem ludzkiem jest klasztor budystyczny llaine w Tybecie, który znajduje się na wysokości 6000 metrów.

*

U szarańczy znajdują się przyrządy słuchu na przednich nogach.

*

Największy chłód w danym dniu daje się uczuć zwykle krótko po zachodzie słońca.

*

Biała ludność ziemi powiększa się rocznie o 5 miljonów ludzi.

*

Kataru dawniej nie uważano za chorobę, tylko za czyszczenie mózgu, z którym nos miał mieć pewną łączność.

Odpowiedzi redakcji.

J. J. Borowawieś. 700 mkn. przedwojennych równają się 864,18 złotych.

Fr. La. Ruda. Radzimy zwrócić się do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach.

P. K. Należy postarać się o zezwolenie z Dyrekcji Ceł w Mysłowicach na przewiezienie roweru bez opłaty.

P. B. Kończyce. 5000 mkn. przedwojennych równają się 6172,83 złotych. Ile z tych pieniędzy kasa wypłaci, nie można podać, gdyż jest to zależne od majątku danej kasy.

W. L. Brzezinka. Szkoła mistrzów, Oddział elektrotechniczny, w Bielsku.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia po południu o godz. 4,30 w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Panny Marji. Ważny referat! Zaprasza się wszystkich członków i przyjaciół trzeźwości. Zarząd.

Ruda. Posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynenckiego w Rudzie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia po południu o godz. 6-ej w gimnazjum żeńskiem. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości. Zarząd.

Ruda. Wielki festyn ludowy połączony z wystawą przeciwalkoholową odbędzie się w środę, dnia 15 sierpnia rb. (w święto Wniebowzięcia Najśw. Panny Marji) w Rudzie w parku hrabiego Balestrema. Na tę uroczystość zaprasza się wszystkich obywateli z Rudy i okolicy.

Rybnik. (Zaproszenie). W piątek, dnia 10 sierpnia rb. o godz. 8-ej wiecz odbędzie się w lokalu klubowym u p. Ciałonia, plac Wolności, nadzwyczajne zebranie miesięczne. Uprasza się wszystkich członków czynnych i nieczynnych o jak najliczniejsze i punktualne przybycie. Bardzo ważne sprawy!

Zarząd KS. Rybnik 20.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.